

Coraz krótsze dni, chłodniejsze wieczory, z szaf wyciągamy ulubione ciepłe swetry – lato zdecydowanie nas opuszcza. W naszym otoczeniu zaczynają rządzić głębokie żółcienie, brązy, zielenie. Podobne zjawiska zachodzą we wnętrzach, w których mieszkamy. Decydujemy się na delikatną zmianę aranżacji, adekwatną do panującej aury. Na szczęście posiadając drewnianą podłogę, nie musimy się martwić tym, czy będzie ona pasować do wprowadzanych zmian. Taka podłoga, nie dość, że jest ponadczasowa, to sprawdzi się o każdej porze roku.

Postarzana drewniana podłoga w dobie odmładzania?

Fanów jesieni, szczególnie tej złotej polskiej, jest naprawdę sporo. Niektórzy z utęsknieniem czekają na pierwsze żółte liście i chłodniejsze dni. Wówczas przeobrażają swoje wnętrza w klimatyczne przestrzenie pełne przytulnych kolorów, ciepłych koców, świec itp. Najlepszej jakości dębowy parkiet idealnie wpisuje się w każdą zmianę zachodzącą w naszych mieszkaniach lub domach. Co więcej, na szczególną uwagę zasługuje podłoga postarzana. Dlaczego? O tym niżej.

Postarzana podłoga...

Na zewnątrz panuje coraz mniejsza temperatura, dlatego tak chętnie spędzamy czas w swoich czterech ścianach. To właśnie tam szukamy ciepła i ukojenia. Nic tak nie poprawia nastroju, jak ciepła herbata, koc, książka i możliwość stąpania po drewnianej podłodze. Ta postarzana gwarantuje nam nie tylko efekt wizualny.

Postarzanie, w obecnych czasach, kiedy w wielu przypadkach dąży się do odmładzania, może wzbudzać konsternację. Z drugiej strony, „na salonach” wygodnie rozgościł się styl vintage. Branża wnętrzarska jest zgodna, że postarzane elementy nadają przestrzeniom wyjątkowego klimatu. - *Postarzane podłogi funkcjonalnością nie odbiegają od innych elementów wykonanych z naturalnego drewna, za to znacznie różnią się od nich wyglądem. Przywołują wspomnienia m.in. ciepłych jesiennych wieczorów czy też nawet letnich wakacji. Będą odpowiednie jednakowo dla miejsc poddawanych rewitalizacji oraz tych nowoczesnych* – wyjaśnia ekspert marki **Chapel Parket, Sebastian Kos** dodając jednocześnie, że proces stylizowania (mówiąc potocznie: postarzania) drewna można porównywać do podróży w czasie: w zaledwie kilka tygodni uzyskuje się efekty, na które w naturze trzeba czekać latami.

...i kompleksowa metamorfoza!

Dzięki serii różnorodnych czynności drewno nabiera zupełnie nowego wyglądu. Jednocześnie zyskując na funkcjonalności - *Pierwszym krokiem do uzyskania „starego” drewna jest heblowanie, które m.in. eksponuje naturalny rysunek tego szlachetnego surowca. Przeprowadzenie kolejnych czynności (takich jak wykonanie celowych uszkodzeń) zależy wyłącznie od inwestora, a ściślej - od jego preferencji. Podłogi Chapel Parket powstają na indywidualne zamówienie i są (niczym garnitur u krawca) „szyte” na miarę. W palecie dostępne są m.in. podłogi szczotkowane, nacinane poprzecznie oraz elementy, których powierzchnia jest ręcznie skrobana* – mówi ekspert marki **Chapel Parket, Paweł Bekas.**

Należy zaznaczyć, że każdorazowo zwieńczeniem powstawania podłóg marki Chapel Parket jest zabezpieczenie ich specjalnym olejem woskowym wzbogaconym o związek krzemu. - *Taka przypominająca glazurę warstwa podnosi odporność materiału na uszkodzenia związane z jego codziennym użytkowaniem i pozwala cieszyć się nim długimi latami* – zaznacza Paweł Bekas.

Warto zauważyć, że postarzane podłogi to rozwiązanie, które sprawdzi się nie tylko we wnętrzach klasycznych, zabytkowych czy tych rewitalizowanych. - *Stylizowane drewno jest chętniej montowane w przestrzeniach, które są nowoczesne. Wówczas uzyskujemy klimat i styl, a także przytulność, tak ważna dla mieszkańców. „Stare” drewno z powodzeniem idzie w parze ze stalą, szkłem oraz awangardowymi dodatkami. Możliwości jest nieskończenie wiele* - dodaje P. Bekas.